

ZBIGNIEW KULAK
Poznań

PLANY I CELE POLITYKI FRYDERYKA II W STOSUNKU DO POLSKI

Plany i cele polityki Fryderyka II w stosunku do Polski nawiązywały bezpośrednio do tradycji i doświadczeń polityki Brandenburgii — Prus w odniesieniu do Rzeczypospolitej. Już najpobieżniejszy rzut oka na rozwój terytorialny Marchii Brandenburskiej i Prus wykazuje, że odbywał się on kosztem ziem zamieszkałych przez plemiona Słowian zachodnich, a potem terytoriów wchodzących w skład ziem macierzystych¹ średnio-wiecznego i nowożytnego państwa polskiego².

Konflikty brandenbursko-polskie nabrały całkowicie innego ciężaru gatunkowego z chwilą przejścia Prus Książęcych pod panowanie Hohenzollernów brandenburskich³. Od tego momentu margrabiowie Brandenburgii zabiegali przede wszystkim o umocnienie swego panowania w Prusach Książęcych i o rozluźnienie zależności tego terytorium od Polski⁴,

¹ Pojęcie „ziemie macierzyste Polski” wprowadził do historiografii polskiej jeden z najwybitniejszych historyków polskich Zygmunt Wojciechowski, publikując w 1933 r. studium pt. *Rozwój terytorialny Prus w stosunku do ziem macierzystych Polski*. W 1934 r. weszło ono do pracy zbiorowej pt. *Światopogląd morski*. W 1955 r. rozprawa ta ukazała się ponownie wchodząc do pośmiertnie wydanego tomu *Studiów historycznych* (Warszawa 1955, ss. 17-58). Pojęcie „ziemie macierzyste Polski” obejmowało terytoria, które wchodziły w skład państwa pierwszych Piastów: Mieszka i Bolesława Chrobrego (tamże, s. 21 mapka).

² Na temat ekspansji Brandenburgii-Prus na ziemie polskie pisali: Z. Wojciechowski, *Polska-Niemcy. Dziesięć wieków zmagania*. Poznań 1945, s. 267; A. Kucner, *Ekspansja Brandenburgii nad Bałtykiem w wieku XV-XVIII*. Poznań 1947, s. 101; J. Feldman, *Problem polsko-niemiecki w dziejach*. Katowice 1946, s. 46; przede wszystkim jednak wymienić należy znakomite studium G. Labudy, *Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych* (Poznań 1971), szczególnie rozdziały: V, VII, VIII, IX, X, ss. 41-47, 52-74, tamże wnikliwy przegląd literatury przedmiotu na ss. 330-338 i 352. Z literatury niemieckiej przygotowane dla celów dydaktycznych przez W. Fixa, *Übersichten zur äusseren Geschichte des preussischen Staats. Ein Hilfsbuch für Lehrer und Freude der vaterländischen Geschichte zugleich Erläuterungsschrift zu der Wandkarte zur Geschichte des preussischen Staats* (Berlin 1858, s. 282) zachowało dotąd swoją użyteczność.

³ Z. Wójcik, *Międzynarodowe położenie Rzeczypospolitej. W: Polska XVII wieku. Państwo, społeczeństwo, kultura*. Pod redakcją J. Tazbira. Warszawa 1974; dalej cyt. Z. Wójcik.

⁴ Elektor brandenburski Fryderyk Wilhelm nakazał w testamencie politycznym swoim następcom, aby nie mianowali w Prusach Książęcych żadnych dowódców twierdz, którzy służyli w Polsce. (*Die politischen Testamente der Hohenzollern. Nebst*

co napotykało początkowo liczne trudności ze strony stanów pruskich zafascynowanych swobodami i wolnościami panującymi w Polsce⁵. Hohenzollernom udało się jednak stosunkowo szybko umocnić swoje władztwo w Prusach Książęcych m.in. dlatego, że Rzeczpospolita — zaabsorbowana wojnami kozackimi, a następnie szwedzkimi — nie udzielała należytej pomocy opozycji propolskiej⁶. Natomiast elektorzy brandenburscy umieli pozyskać dla swej polityki w Prusach Książęcych niektóre polskie wpływowe rody magnackie: Leszczyńskich, Lubomirskich czy Radziwiłłów; ułatwiło to elektorom osiągnięcie celów, a zarazem dezintegrowało spójność polityczną Rzeczypospolitej i odpowiadało interesom politycznym Brandenburgii.

Szczególnie pomyślną sytuację polityczną dla margrabiów brandenburskich wytworzyła wojna polsko-szwedzka (1655 - 1660). W tym okresie ówczesny elektor brandenburski, Fryderyk Wilhelm, mógł nie tylko wyzwoić całkowicie Prusy Książęce z zależności lennej od Polski (traktaty w Wielawie i Bydgoszczy — 1657 r.), lecz także realnie myśleć o próbach terytorialnego połączenia Prus Książęcych z Marchią Brandenburską⁷. Od tego czasu stałym celem polityki Hohenzollernów było dążenie do uży-

ergänzenden Aktenstücken. Bd. I, II. Herausgegeben von G. Küntzel und M. Haas, Zweite, vermehrte Auflage. Bearbeitet von G. Küntzel. Leipzig, Berlin 1919, 1920. *Quellensammlung zur deutschen Geschichte* herausgegeben von E. Brandenburg und G. Seeliger. s. 65. Dalej cyt. Küntzel, Haas). Testament polityczny Fryderyka Wilhelma pierwszy opublikował Leopold Ranke w załączeniu do *Zwölf Bücher preussischer Geschichte*. Z licznych wydań tego dzieła korzystałem z: Berlin 1929, Bd. I, ss. 449 - 470. Wydanie testamentu politycznego Fryderyka Wilhelma przez Rankego nastąpiło w sposób niezgodny z wymaganiami nauki, z licznymi błędami i z fałszywą datą 16 maja 1667 r. a nie 19 maja 1667 r. — jak być powinno. Zob. Küntzel, Haas, s. 41 oraz J. Paszkowski, *Rzeczpospolita nie wymierająca nigdy. Przyczynek do krytyki tekstu testamentu politycznego Wielkiego Elektora z roku 1667*. Lwów 1925, s. 6.

⁵ B. Wachowiak, *Rozwój wewnętrzny Pomorza*. W: *Historia Polski*, t. I, cz. 2. Pod redakcją H. Łowmiańskiego. Warszawa 1957, s. 557; J. Wiśniewski, *Rozwój wewnętrzny Pomorza*, tamże, s. 790 i n. Szczegółowiej zbadał tę kwestię J. Szwagrzyk, *Ludność Prus Książęcych wobec traktatu welawsko-bydgoskiego 1657 - 1660*. W: *O naprawę Rzeczypospolitej XVII - XVIII w.* Warszawa 1965, ss. 177 - 187.

⁶ F. Schnabel (*Deutsche Geschichte im Neunzehnten Jahrhundert* Freiburg i.B. 1929, Bd. 1, s. 99) twierdzi, że stany pruskie były popierane przez Polskę. O związkach Prus Książęcych z Polską zob. W. Sobieski, *Z powodu tzw. 700-lecia Prus Wschodnich*. W: *Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie 28 listopada do 4 grudnia 1930 r.* Lwów 1930, ss. 288 - 295; tenże, *Za kim opowiedziały się Prusy Królewskie w r. 1655*, tamże, ss. 296 - 301; A. Vetulani, *Polskie wpływy polityczne w Prusach Książęcych*. Gdynia 1939.

⁷ O. Hoetzsch, *Brandenburg-Preussen und Polen 1640 - 1815*. W: O. Hoetzsch, *Osteuropa und Deutscher Osten. Kleine Schriften zu ihrer Geschichte*. Königsberg 1934, s. 282/283. Dalej cyt. Hoetzsch.

skania połączenia lądowego, tzw. *Correspondenzlinie*, przez zdobycie jakimkolwiek sposobem terytorium polskiego dzielącego Marchię Brandenburską i Prusy Książęce, czyli Prus Królewskich⁸. Fakt ten podkreślił także znany historyk zachodnioniemiecki, Hans Roos, w eseju wygłoszonym przez radio heskie w dniach 14 i 15 marca 1972 r. z okazji dwusetnej rocznicy I rozbioru Polski⁹.

Dążenie Fryderyka Wilhelma do trwałego zespolenia Prus Książęcych z resztą państwa brandenburskiego stanie się bardziej zrozumiałe, jeżeli poza oczywistymi motywami geograficzno-strategicznymi uwzględni się również fakt, że Pruscy Książęce były od samego początku podstawą siły Hohenzollernów brandenburskich. Były one bowiem najzasobniejszym krajem i dawały elektorowi brandenburskiemu największe dochody z wszystkich ziem będących w jego władaniu. Stwierdza to sam Fryderyk Wilhelm w testamencie politycznym z 19 maja 1667 r.¹⁰

Konkretnym, aczkolwiek nieudanym, posunięciem politycznym zmierzającym do częściowej chociażby realizacji tego celu był sojusz zaczepny, zawarty 25 czerwca 1656 r. w Malborku między margrabią brandenburskim Fryderykiem Wilhelmem, zwanym przez historiografię niemiecką wielkim elektorem, a królem Szwecji Karolem X Gustawem. W wyniku postanowień tego sojuszu, którego celem był właściwie częściowy podział Polski, Fryderyk Wilhelm, wiarołomny lennik Rzeczypospolitej, miał stać się — za przyzwoleniem króla Szwecji — dziedzicznym i suwerennym władcą większej części Wielkopolski, a mianowicie województw: poznańskiego, kaliskiego, łęczyckiego i sieradzkiego łącznie z ziemią wieluńską¹¹. Realizacja sojuszu nie doprowadziłaby wprawdzie jeszcze do upragnionego połączenia lądowego, lecz zbliżyłaby bardzo wschodnią granicę państwa brandenburskiego do Prus Książęcych. Postanowienia sojuszu z Malborka zostały na krótko wprowadzone w życie, gdy elektor brandenburski — po wspólnie ze Szwedami odniesionym zwycięstwie na wojskami

⁸ J. Topolski, *Rozwój absolutnego państwa pruskiego i rola Prus w rozbiorach Polski*. W: *Węzłowe problemy dziejów Prus XVII–XX wieku. Materiały z sesji naukowej w UAM (11 i 12 VI 1970)*. Praca zbiorowa pod redakcją G. Labudy. Poznań 1971. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Wydział Filozoficzno-Historyczny, Seria *Historia* nr 48, s. 53. Dalej cyt. Topolski, *Rozwój* ...

⁹ H. Roos, *Polen — Geschichte und Gegenwart. Ein historischer Essay*. Hessischer Rundfunk, Frankfurt a.M., 30 März 1972, s. 2.

¹⁰ Küntzel, Hass, ss. 61, 63.

¹¹ *Konferenzen und Verträge. Vertrags-Ploetz ein Handbuch geschichtlich bedeutsamer Zusammenkünfte und Vereinbarungen*. Teil II, Bd. 3: *Neuere Zeit 1492–1914*. Zweite, erweiterte und veränderte Auflage. Bearbeitet von Helmut K. G. Rönnefahrt. Würzburg 1958, s. 84, dalej cyt. *Vertrags-Ploetz*; M. Braubach, *Der Aufstieg Brandenburg-Preussens 1640 bis 1815*. Freiburg i.B. 1933, s. 183, *Geschichte der führenden Völker*, Bd. 15, dalej cyt. Braubach, *Der Aufstieg* ...; O. Hintze, *Die Hohenzollern und ihr Werk*. Berlin 1915, s. 194.

polskimi w bitwie pod Warszawą (28–30 lipca 1656 r.) — objął w posiadanie przyznane mu układem malborskim województwa wielkopolskie. Musiał je jednakże już jesienią opuścić, kiedy szczęście wojenne przechyliło się ostatecznie na stronę polską¹².

Datujący się od wojen szwedzkich upadek sił Rzeczypospolitej i osłabienie jej znaczenia na arenie międzynarodowej, a jednocześnie wydatny wzrost sił gospodarczych oraz militarnych i tym samym pozycji międzynarodowej Brandenburgii-Prus sprawiły, że w stosunku do słabnącej szybko Polski stała się ona coraz agresywniejsza¹³. Dalsza ekspansja kosztem Polski, zwłaszcza wysiłki zmierzające do opanowania polskich Prus Królewskich, stały się od tego czasu trwałym celem polityki brandenbursko-pruskiej. Dążenie takie pojawia się coraz częściej w formie koncepcji rozbioru Polski, jako niezmienna idea polityki pruskiej w stosunku do Rzeczypospolitej¹⁴. Wyrazem tej polityki był udział Fryderyka Wilhelma jako sygnatariusza w traktacie w Radnot na Węgrzech w grudniu 1656 r., na mocy którego miało dojść do podziału ziem Rzeczypospolitej między Szwecję, Brandenburgię, Siedmiogród, Kozaków i Bogusława Radziwiłła. Było to jeszcze przysłowiowe dzielenie skóry na niedźwiedziu, ale jednocześnie złowróźnie zapowiadało przyszłość.

Dążenie do tego celu ujawniło się również w wytrwałym i konsekwentnym działaniu polityki brandenbursko-pruskiej na rzecz utrzymania Polski w jej słabości przez niedopuszczenie do jakichkolwiek reform, które mogłyby ją wzmocnić¹⁵. Utrzymanie wewnętrznej słabości państwa

¹² Braubach, *Der Aufstieg ...*, s. 184.

¹³ J. Gierowski, *Dalsze osłabienie Rzeczypospolitej w dobie wojny północnej*. W: *Historia Polski*, t. I, cz. 2, s. 721 i n., dalej cyt. Gierowski; Hoetzsch, s. 285/286.

¹⁴ Hoetzsch, s. 284.

¹⁵ Topolski, *Rozwój ...*, s. 13; E. Rostworowski, *Polska w układzie sił politycznych Europy XVIII wieku*. W: *Polska w epoce oświecenia. Państwo, społeczeństwo, kultura*. Pod redakcją B. Leśnodorskiego. Warszawa 1971, s. 30, dalej cyt. Rostworowski, *Polska*; autor najobszerniejszej monografii Fryderyka II, Reinhold Koser, napisał: „Altbrandenburgischer Grundsatz war, dass die im Niedergang begriffene polnische Macht nicht wieder erstarken dürfe, sie, die auf die Mark und auf Pommern drückte, das Herzogtum Preussen von allen Seiten umschloss und von den brandenburgischen Kernlanden trennte und auch der neusten Erwerbung, der Provinz Schlesien in ihrer ganzen Länge vorgelagert war” (R. Koser, *König Friedrich der Grosse*. Stuttgart 1905, Bd. II, s. 442, dalej cyt. Koser, *König ...*); pogląd ten utrwalił się w pruskiej i niemieckiej myśli politycznej, zob. Fürst von Bülow, *Deutsche Politik*. Berlin 1916, s. 272: „Wir dürfen jedenfalls nicht vergessen, dass die preussische Monarchie durch den Zerfall der polnischen Republik gross geworden ist, und das der schwarze Adler [...] stieg im Kampfe mit dem weissen Adler”. Zob. też A. Wojtkowski, *Stosunek Prus i Niemiec do polskiego ruchu niepodległościowego*. w: *Pamiętnik V Pow-*

polskiego, identyfikowanej z zachowaniem tradycyjnych wolności przeciwstawiających się wzmocnieniu każdej władzy centralnej, stało się trwałą dyrektywą polityki brandenbursko-pruskiej w stosunku do Rzeczypospolitej co najmniej od czasów tzw. wielkiego elektora, który w czerwcu 1667 r. podpisał ze Szwecją układ przewidujący współdziałanie brandenbursko-szwedzkie dla zachowania dotychczasowego ustroju Rzeczypospolitej. W 1686 r. układ ten został uaktualniony¹⁶. Tymi faktami Fryderyk Wilhelm wytyczył kierunek polityki w stosunku do państwa polskiego także swoim następcom. Był w tej sprawie nauczycielem politycznym całej dynastii.

Jego syn Fryderyk III odnowił także w 1696 r. traktat ze Szwecją o utrwaleniu dotychczasowego ustroju Polski. Już jako Fryderyk I, pierwszy król w „Prusiech”, korzystając z trudnego położenia politycznego Polski wywołanego wojną północną (1704 - 1709), czynił różnorakie zabiegi z wielokrotnymi propozycjami rozbioru Rzeczypospolitej włącznie, aby za cenę udziału w wojnie zdobyć dla siebie Prusy Królewskie, Żmudź, Kurlandię, Gdańsk, Elbląg czy Wielkopolskę¹⁷.

Taką działalność kontynuował jego następca, osławiony król-kaprał, Fryderyk Wilhelm I. W 1720 r. zawarł on z Rosją traktat, w którym obydwie strony zobowiązały się do prowadzenia polityki uniemożliwiającej przeprowadzenie w Polsce jakichkolwiek reform, zmierzających do wzmocnienia Rzeczypospolitej¹⁸. Tę myśl polityczną nie tylko wprowadzał w czyn, lecz także przekazał swoim następcom w testamencie politycznym z 1722 r. Nakazał tam, aby z „Republiką Polską żyli w zgodzie i w dobrej przyjaźni oraz okazywali jej zaufanie”. Była to bardzo swoiście pojęta przyjaźń, ponieważ Fryderyk Wilhelm I zalecił jednocześnie swojemu następcy, by na sejmie polskim miał stałe partię zwolenników, „aby mógł zerwać sejm, gdy tego wymagać będą wasze interesy”. Dalej poleca mu za pomocą wszystkich środków dążyć do tego, aby Polska nie dostała się we władanie suwerennego króla, tylko stała się pozostawiać wolną republiką, czyli nigdy nie była państwem o silnej i niezależnej władzy centralnej¹⁹.

szecznego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie 28 listopada do 4 grudnia 1930. Lwów 1930, s. 13 i n., dalej cyt. Wojtkowski, *Stosunek* ...,

¹⁶ Z. Wójcik, s. 38.

¹⁷ J. Feldman, *Polska w dobie wielkiej wojny północnej 1704 - 1709*. Kraków 1925, ss. 75 - 92, dalej cyt. Feldman, *Polska* ...; Topolski, *Rozwój* ..., s. 53; W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. II, Londyn 1959, s. 164, dalej cyt. Konopczyński, *Dzieje*; Gierowski, s. 725 i n.

¹⁸ Konopczyński, *Dzieje*, s. 180; tenże, *Fryderyk Wielki a Polska*. Poznań 1947, s. 30, dalej cyt. Konopczyński, *Fryderyk*

¹⁹ Zob. *Instruktion für seinen Nachfolger* z 1772 r. W: Küntzel, Hass, Bd. I, s. 115/116.

Kontynuacją tej linii politycznej był także następny traktat z 1732 r., zawarty między trzema sąsiadującymi z Rzeczpospolitą państwami — przyszłymi jej rozbiornikami: Prusami, Austrią i Rosją, zobowiązujący do prowadzenia wspólnie jednolitej polityki w czasie najbliższej elekcji w Polsce²⁰.

Dążenie Prus do zajęcia ziem sąsiadującej Polski wynikało także w wysokim stopniu z sytuacji wewnątrzpolitycznej państwa Hohenzollernów, a przede wszystkim ze stworzonego przez nich militaryzmu²¹. W ostatnim roku panowania Fryderyka Wilhelma I, tj. 1740, wydatki na wojsko pochłaniały 85% całości dochodów państwowych, podczas gdy we Francji wynosiły one 60%. Pod względem obszaru Brandenburgia-Prusy zajmowały w Europie 10 miejsce, liczbą ludności — 13 miejsce, natomiast liczebność wojska dawała im 4 miejsce²² (86 tysięcy stałego żołnierza)²³. Dalsze powiększanie siły zbrojnej, aby dorównać w zbrojeniach mocarstwu europejskim, nie było już możliwe z własnych zasobów ludzkich i gospodarczych. Następca Fryderyka Wilhelma I, Fryderyk II, stwierdził w swojej *Histoire de mon temps*, że wojsko pruskie liczyło w 1740 r. 76 tys. stałego żołnierza, w tym 26 tys. cudzoziemców, co — jego zdaniem — świadczyło, iż taka liczba przerastała już możliwości demograficzne kraju²⁴. O współzależności między liczbą żołnierzy a obszarem kraju pisał Fryderyk II także w swoim pierwszym testamencie politycznym z 1752 r., gdzie wypowiedział się następująco: „Życzyłbym sobie,

²⁰ Topolski, *Rozwój...*, s. 53.

²¹ „Die Grundlage des ganzen Staatsbaues (Brandenburg-Preussens) war das stehende Heer”. O. Hintze, *Geist und Epochen der preussischen Geschichte*. W: O. Hintze, *Historische und politische Aufsätze*. Bd. I, 1907, s. 21.

²² H. Hübner, *Das Preussentum, seine gesellschaftlichen Traeger und Apologeten*. W: *Węzłowe problemy...*, s. 25; Rostworowski, *Polska*, ss. 19-26.

²³ Liczba ta podana przez Hübnera (przypis 22) jest sporna i dokładnie nie ustalona w literaturze. C. Hinrichs, *Friedrich Wilhelm I König von Preussen* (dalej cyt. Hinrichs, *Friedrich Wilhelm I*). W: C. Hinrichs, *Preussen als historisches Problem*. Berlin 1964, s. 56 (dalej cyt. Hinrichs, *Preussen*), podaje liczbę 81 tys. żołnierzy; Labuda, *Granica...*, s. 112, wymienia około 80 tys. Sam zaś Fryderyk II mówi o 76 tys. (zob. przypis 24), natomiast wydawca dzieł Fryderyka II, Johann David Erdmann Preuss wymienia, powołując się na oficjalny raport generała pruskiego von Massowa, sporządzony dla króla dnia 10 stycznia 1748 r., liczbę żołnierzy armii pruskiej wynoszącą 83 468 ludzi (*Oeuvres de Frédéric le Grand*. Vol. I, Berlin 1846, s. 201 przypis a, — (dalej cyt. *Oeuvres*) i w ten sposób prostuje dane podane przez samego Fryderyka II. Tę samą liczbę wojska pruskiego podaje Preuss dla roku 1740, powołując się dodatkowo na „Militär-Wochenblatt”. Berlin 1840, s. 52, zob. *Oeuvres*, vol. II, s. 2, przypis a. Tę liczbę przyjął również Rostworowski, *Polska*, s. 20.

²⁴ „L'armée était fort de soixante et seize mille hommes, dont à peu près vingt-six étrangers; ce qui prouve que c'était un effort, et que trois millions d'habitants ne pouvaient pas fournir à recruter même cinquante mille hommes, surtout en temps de guerre” (*Oeuvres*, vol. II, s. 1/2).

abyśmy posiadali dostatecznie dużo prowincji, żeby trzymać pod bronią 180 tys. ludzi, tj. o 44 tys. więcej niż obecnie”²⁵. Liczba ta została osiągnięta, a nawet przekroczona o 6 tys. wobec powiększenia się Prus o ziemie polskie zagrabione w I rozbiórce Polski²⁶.

W związku z powyższym podkreślić należy znaczenie zdobycia Śląska dla państwa pruskiego. Fryderyk II podawał w testamencie z 1752 r.²⁷, że z sumy 12,15 mln talarów ogółu dochodów państwa pruskiego sam Śląsk płacił 3,4 mln, co stanowiło ponad 35% wszystkich dochodów państwowych. Pozwoliło to Fryderykowi II na zwiększenie stałego wojska do 136 tys. żołnierzy. Nic więc dziwnego, że początek mocarstwowej pozycji Prus datuje się od chwili zagrabienia Śląska²⁸. Fryderyk II zdawał sobie z tego doskonale sprawę i dlatego dążył do utrwalenia pozycji mocarstwowej przez nowe zdobycze terytorialne, jako nieodzownego warunku dalszego wzrostu liczebności wojska.

Te tradycje i cele polityczne Domu Hohenzollernów ujawniły się bardzo wcześnie w młodym, bo zaledwie dziewiętnastoletnim Fryderyku II, wówczas jeszcze pruskim następcy tronu. Dowodem na to jest wnikliwy traktat polityczny²⁹, mieszczący się w liście Fryderyka II z lutego 1731 r. do zaprzyjaźnionego z nim Kammerjunkra, Karla Dubislava von Natzmera³⁰. Także traktat polityczny rozpoczyna się od nakreślenia położenia

²⁵ *Die politischen Testamente Friedrich's des Grossen*. Redigiert von Gustav Berthold Volz. Berlin 1920, s. 66. *Politische Correspondenz Friedrich's des Grossen. Ergänzungsband*; dalej cyt. *Testamente*. Zob. też O. Hintze, *Friedrich der Grosse nach dem Siebenjährigen Krieg und das Politische Testament von 1768. Forschungen zur Brandenburgischen und Preussischen Geschichte*, 1919, Bd. 32, s. 28.

²⁶ *Mémoires depuis la Paix de Hubertsbourg jusqu'à la Paix de Teschen*. w: *Oeuvres*, vol. VI, s. 7/8.

²⁷ *Testamente*, s. 15.

²⁸ Zdumiewająco trafnie ocenił znaczenie Śląska dla siły militarnej Prus cesarz Austrii Józef II: „Le Roi de Prus perd tout en perdent son armée, et celle la ne peut exister sans la Silesie...” (A. Beer, *Die Erste Teilung Polens. Documente*. Wien 1973, s. 274, dalej cyt. Beer, *Documente*); zob. też H. Srbik, *Deutsche Einheit. Idee und Wirklichkeit vom Heiligen Reich bis zum Königsgrätz*. Bd. I, München 1936, s. 100, dalej cyt. Srbik.

²⁹ Wydawca dzieł Fryderyka II, Preuss, nazwał list do Natzmera: „...traité adresse sous forme de lettre...” (*Oeuvres*, vol. 31, s. 5, Berlin 1857).

³⁰ Adresat był synem pruskiego feldmarszałka i posiadał zaufanie króla pruskiego, Fryderyka Wilhelma I, ojca Fryderyka II. Z tego powodu został mianowany Kammerjunkrem pruskiego następcy tronu Fryderyka, siedzącego w Kostrzynie w areszcie domowym po nieudanej ucieczce z domu rodzicielskiego. Obydwa młodzi ludzie wiedli długie dysputy, m. in. na tematy polityczne. Kontynuacją takiej rozmowy na tematy polityczne był właśnie list do Natzmera. Szczegóły na ten temat zob. Gneomar E. von Natzmer, *Ein Jugendfreund Friedrichs des Grossen Carl Dubislav von Natzmer. Forschungen zur Brandenburgischen und Preussischer Geschichte*, 1890, Bd. 3, s. 147 i n. O Natzmerze zob. też *Oeuvres*, vol. 16, s. V, Berlin 1850.

geograficzno-politycznego Prus i wypływających stąd zadań dla ich władcy, nazwanych przez autora traktatu „systemem” (*système*). Pojęcie to rozumie on jako racjonalny sposób postępowania (prowadzenia polityki) uwarunkowany potrzebami państwa, wynikającymi z jego położenia geograficzno-politycznego. Biorąc ten fakt za punkt wyjścia swego rozumowania Fryderyk stwierdza, że król Prus musi utrzymać dobre stosunki ze wszystkimi sąsiadami, co nie wynika z pokojowych zamiarów władcy Prus, tylko z sytuacji geograficzno-politycznej tego państwa. Pruskie posiadłości dzielą Europę po przekątnej na dwie części; nie mają też potrzebnej zwartości i są otoczone przez sąsiadów. Z tego powodu wojny z nimi nie zapewniają korzyści, gdyż atak na Prusy może nastąpić z wielu kierunków. Wtedy trzeba będzie się bronić na wszystkie strony i użyć całą siłę zbrojną do obrony, tak że nic nie pozostanie dla działań ofensywnych. Mimo tego trudnego położenia, z którego Fryderyk zdaje sobie sprawę, nie jest on zwolennikiem ostrożnej, zbyt pasywnej polityki, jaką prowadził jego ojciec. Stwierdza mianowicie, że

„gdy chodzi o podtrzymanie wielkości [państwa], byłoby się złym politykiem i człowiekiem bez inwencji oraz wyobraźni, gdyby się na tym poprzestało [tj. na systemie dobrego sąsiedztwa], ponieważ kto nie idzie naprzód (mówię o sprawach wielkiej polityki) ten się cofa” [podkreślenie moje — Z. K.]³¹.

Co więc proponuje Fryderyk II? Oto jego koncepcja:

[...] Drugim systemem, który na tej podstawie [tj. geograficzno-politycznego położenia Prus] rysuje się samorzutnie, jest dążenie do stałego powiększania państwa. Stwierdziłem już, że posiadłości pruskie są bardzo rozczłonkowane i oddzielone od siebie. Dlatego we wszelkich planach, które się kreśli, wszystko powinno zmierzać do ścisłej konsolidacji terytorialnej poszczególnych części kraju albo do przyłączenia oderwanych ziem, które właściwie należą do posiadłości pruskich. Tak więc Prusy Polskie należały od dawien dawna do Prus, jednak przez wojny między Polakami a Zakonem Krzyżackim, ówczesnym ich posiadicielem, zostały mu wydarte³². Od prowincji pruskiej oddzielone są Prusy Polskie tylko Wisłą, na północy granicę ich stanowi morze, na zachodzie Pomorze, a na południu Polska. Jeżeli będą one kiedyś należały do Prus, to uzyska się nie tylko swobodne połączenie Pomorza z Prusami Wschodnimi, lecz będzie się miało także Polskę w garści przez możliwość narzucania jej praw. Polacy sprzedadzą swoje towary tylko wówczas, kiedy spławiają je Wisłą lub Pregolą, a do tego potrzebne im będzie nasze pozwolenie”³³.

³¹ *Oeuvres*, vol. 16, ss. 3 - 4.

³² Fryderyk II sformułował tu pogląd o Prusach jako o spadkobiercy Zakonu Krzyżackiego, który został następnie przejęty i rozpowszechniony przez nacjonalistyczno-konserwatywną historiografię pruską i niemiecką od Rankego począwszy (zob. L. von Ranke, *Die deutschen Mächte und der Fürstenbund. Deutsche Geschichte von 1780 bis 1790*. Bd. I, Leipzig 1871, s. 15, dalej cyt. Ranke, *Die deutschen Mächte...*).

³³ *Oeuvres*, vol. 16, ss. 3 - 4.

Z dalszej treści listu Fryderyka II do Natzmera wynika, że wyłożone plany były bardzo dokładnie przemyślane. Ich wcześniej dojrzały autor twierdził bowiem, że

„[...] każdy z poruszonych przeze mnie punktów zasługuje na szczegółowe objaśnienia podstaw prawnych i roszczeń, które Dom Brandenburski może wysunąć. Po drugie, nie wchodzę w szczegóły, w jaki sposób należy opanować tę prowincję, ponieważ do tego należy się dłużej przygotować. Chodzi mi tylko o wykazanie, że Prusy — przy swoim osobiwym położeniu geograficznym — są politycznie zdeterminowane do opanowania wyżej wymienionych prowincji. Według mnie, każdy mądry i wierny sługa Domu Brandenburskiego winien dążyć do tego wielkiego celu niechając mniejsze. Mam nadzieję, że moje wywody oceniać się będą jako rozsądne”³⁴.

Program polityczny, zawarty w liście do Natzmera, świadczy o tym, że Fryderyk II, mimo młodego wieku, był bardzo dobrze zorientowany w sprawach politycznych i historii Prus³⁵. Poza tym na szczególne podkreślenie zasługuje ten fragment, który mówi o możliwości narzucenia Polsce przemocą praw po przecięciu jej dróg handlowych i zamknięciu dostępu do morza. Jest to już bardzo konkretna zapowiedź przyszłej polityki rozboju, gwałtu i rabunku gospodarczego w stosunku do Polski, realizowanej później z całą bezwzględnością tak charakterystyczną dla Fryderyka II.

Tak więc wyrażone w przytoczonym liście plany nie były jedynie młodzieńczymi marzeniami dziewiętnastoletniego pruskiego następcy tronu, który — rzecz znamienita — myślał nie tylko o sławie i zdobyczach terytorialnych, lecz także o rozboju i stosowaniu przemocy. Jak wynika z dalszego przebiegu wydarzeń historycznych, szczególnie z polityki Fryderyka II prowadzonej w stosunku do Polski, stanowiły one głęboko ugruntowany i przemyślany program polityczny³⁶, który Fryderyk II realizował konsekwentnie przez całe swoje życie.

³⁴ Tamże, s. 5.

³⁵ A. Berney, *Über das geschichtliche Denken Friedrichs des Grossen*. „Historische Zeitschrift”, 1934, Bd. 150, s. 113, dalej cyt. Berney, *Über...* O Fryderyku II jako o historyku zob. E. Fueter, *Geschichte der neueren Historiographie*. München 1936, s. 380 i n. Do studiowania dokumentów państwowych, znajdujących się w tajnym archiwum, zachęcał Fryderyk Wilhelm, pradziad Fryderyka II. Küntzel, Hass, Bd. 1, ss. 52, 54. Taki sam nakaz przekazał swoim następcom także sam Fryderyk II w testamencie politycznym z 1768 r., kiedy we fragmencie dotyczącym wychowania następcy tronu polecił, wzorując się zapewne na własnym doświadczeniu, aby młody książę znał wszystkie umowy międzynarodowe, jakie zawarli jego poprzednicy (*Testamente*, s. 245).

³⁶ Tak twierdzi również historyk niemiecki Gustav Berthold Volz, znawca okresu Fryderyka II i wydawca jego dzieł, Zob. *Friedrich der Grosse, Die politischen Testamente*. Übersetzt von Friedrich von Oppeln-Bronikowski. Mit einer Einführung von G. B. Volz. 3 Auflage, München 1941, s. 9. Tak samo ocenia zna-

Podkreślić bowiem należy, że zasadnicze myśli i plany wyrażone w liście do Natzmera w 1731 r. w sprawie zdobycia m. in. Prus Królewskich powtórzone zostały także w pierwszym testamencie politycznym Fryderyka II z 1752 r.³⁷ Pisany od kwietnia do lipca tegoż roku, a więc w dostatecznie długim czasie pozwalającym na gruntowne i wszechstronne przemyślenia, przybrał testament również charakter wnikliwego traktatu politycznego. Fryderyk II zawarł w nim nie tylko ten sam cel — konieczność zdobycia m.in. Prus Królewskich, określonych jako jeden z najważniejszych dla Prus nabytków terytorialnych — lecz także uzasadnił go przesłankami wynikającymi z interesu państwa (*intérêt de l'Etat*), z jego położenia i konfiguracji geograficznej oraz z przyczyn strategiczno-wojskowych³⁸. Jednym słowem, uzasadnienie wypływa z pruskiej racji stanu³⁹. Warto ten wywód przytoczyć w dosłownym tłumaczeniu, ponie-

czenie listu do Natzmera G. Ritter, *Friedrich der Grosse. Ein historisches Profil*. Leipzig 1936, s. 40. Podkreślić należy, że ta gloryfikująca Fryderyka II i jego politykę publikacja ukazała się ponownie po II wojnie światowej w RFN w Heidelbergu w 1954 r.

³⁷ Znany historyk polski, Emanuel Rostworowski, znawca dziejów XVIII w., pisze o testamentach politycznych Fryderyka II w sposób następujący: „Bardzo cennym, a przez polskich historyków słabo wyzyskanym źródłem są testamenty polityczne Fryderyka II z lat 1752 i 1768, których pełny tekst Niemcy zdecydowali się opublikować dopiero po pierwszej wojnie światowej. Polityk wyjątkowo zmienny i wiarołomny, przeciwnik sztywnych systemów i zwolennik 'chwytania koniunktury za włosy' spisał jednak dla swych następców i w najtajniejszym archiwum ukrył bardzo konsekwentnie przemysłane zasady strategii polityki pruskiej. Kolejne testamenty powstały w odmiennych układach sytuacji międzynarodowej i sporo w nich jest rozważań koniunkturalnych, tym bardziej jednak uderza trwałość podstawowych zasad rozjaśniających lekturę przeobfitej *Politische Correspondenz Friedrich's des Grossen*” (E. Rostworowski, *Podbój Śląska przez Prusy a pierwszy rozbiór Polski*. „Przegląd Historyczny”. 1972, t. LXVII, nr 3, s. 390, dalej cyt. Rostworowski, *Podbój*).

³⁸ Ciągłość celów politycznych Fryderyka II podkreśla również E. Bosbach, *Die 'Reveries Politiques' in Friedrich des Grossen Politischen Testament von 1752. Historisch-politische Erläuterung*. Köln, Graz 1960, s. 35. Książkę tę zawdzięczam uprzejmości pana prof. dra Klausa Zernacka z uniwersytetu frankfurckiego, któremu składam niniejszym szczere podziękowanie.

³⁹ O Fryderyku II, jako o polityku kierującym się koncepcjami racji stanu, zob. F. Meinecke, *Die Idee der Staatsräson in der neueren Geschichte*. München 1924, ss. 340–424. Natomiast praca W. Hubatscha, *Das Problem der Staatsräson bei Friedrich dem Grossen*. Göttingen 1956 ma wyraźną tendencję gloryfikującą Fryderyka II, co zgodne jest z postawą polityczną tego historyka, który gorliwie gloryfikuje reakcyjne tradycje polityczne i militarystyczne prusko-niemieckie. W. Hubatsch posunął się nawet do usprawiedliwienia i obrony napaści Niemiec hitlerowskich na Norwegię. O Hubatschu zob. G. G. Iggers, *Deutsche Geschichtswissenschaft. Eine Kritik der traditionellen Geschichtsschreibung von Herder bis zur Gegenwart*. München 1972, s. 347/348, tamże spis najważniejszych publikacji Hubatscha; dalej cyt. Iggers.

waż obrazuje dobitnie, podobnie jak list do Natzmera, plany i cele polityczne Fryderyka II w stosunku do Polski, kreślone z zadziwiającą konsekwencją.

„Obok Saksonii najkorzystniejszym dla nas nabytkiem byłyby Prusy Polskie. Dzielią one Pomorze od Prus Książęcych i utrudniają ich utrzymanie z powodu bariery, jaką stanowi Wisła i z powodu grożącego niebezpieczeństwa wylądowania wojsk rosyjskich w porcie gdańskim. Stanie się to dla was tym bardziej jasne, jeśli uwzględnicie fakt, że Prusy Wschodnie mogą być atakowane tylko przez Rosjan. Jeżeli więc wylądowaliby oni w Gdańsku, to odcieliby wojskom stojącym w Prusach Wschodnich wszystkie połączenia na tyłach i w razie konieczności wycofania się trzeba by było wysłać im naprzeciw znaczne siły wojskowe dla ułatwienia przeprawy przez Wisłę.

Nie uważam za celowe zdobywanie tej prowincji siłą, przeciwnie, chciałbym tutaj powtórzyć to, co miał zwyczaj mówić Wiktor Amadeusz Sabaudzki swojemu następcy, Karolowi Emanuelowi: 'Mój synu, Lombardia musi być skonsumowana tak jako karczoch, liść po liściu'. Polska, jako królestwo elekcyjne, po śmierci każdego króla jest bez przerwy w nieładzie przez walki stronnictw. Tę sytuację należy wyzyskać i za cenę naszej neutralności zdobyć już to jakieś miasto, już to jakieś inne terytorium, aż się polknie w końcu wszystko. Gdy ten etap szczęśliwie się zakończy, umocnione zostaną w każdym razie Toruń, Elbląg i Kwidzyn, a być może nawet i mniejsze miejscowości wzdłuż Wisły. W ten sposób udaremni się wszystkie ewentualne przedsięwzięcia Rosjan skierowane przeciwko nam. Ich regularnych wojsk nie należy się zbytnio obawiać, natomiast oddziały Kalmuków i Tatarów to podpalacze i mordercy; dewastują okropnie kraj i biorą w jasyr całe narody, wszystko podpalają, gdy tylko są górą⁴⁰. Tak poczynali sobie w Finlandii. To powinno was skłonić do unikania wojny z Rosją tak długo, jak pozwala na to wasz honor.

Zdobycze za pomocą pióra należy preferować nad zdobyczami uzyskanymi mieczem. To nie naraża na niebezpieczeństwo i nie szkodzi ani trzosowi, ani też armii. Przy pokojowym zdobywaniu Prus Polskich uważam za konieczne odłożyć na później opanowanie Gdańska. Z powodu tej zdobyczy Polacy podnieśliby wielki krzyk, ponieważ całe swoje zboże wywożą przez Gdańsk. Słusznie obawialiby się, iż przez cła na Wiśle, które Prusy mogłyby nałożyć na wszystkie wywożone przez panów Sarmatów towary, mogliby popaść w zależność od Prus⁴¹.

Koncepcje zdobyczy terytorialnych w Polsce, zawarte w pierwszym testamencie politycznym, nie pozostały tylko w sferze teorii. O ich realizacji myślał Fryderyk II w czasie wojny siedmioletniej, zwłaszcza w 1759 r. Rozwagał wtedy, aby w wyniku rokowań pokojowych otrzymać po śmierci Augusta III Prusy Królewskie, a nawet Warmię⁴². W innym

⁴⁰ Podobny pogląd o jednostkach kozackich i tatarskich, wchodzących w skład wojsk carskich, wyraził Fryderyk II także w *Politische Correspondenz Friedrich's des Grossen*. Bd. 5, ss. 65, 97. Berlin 1880; dalej cyt. PC.

⁴¹ *Testamente*, s. 67/68.

⁴² List Fryderyka II do pruskiego przedstawiciela dyplomatycznego przy dworze angielskim, Dodo Heinrich zu Inn- und Knypphausena, w: PC, Bd. 18, s. 592 oraz do pruskiego ministra spraw zagranicznych Karla Wilhelma Finck von Finckensteina — tamże, s. 613.

znowu wypadku, za pośrednictwem swojego dyplomaty, barona Friedricha Alexandra Korffa, dokonał sondażu u ambasadora rosyjskiego w Polsce hrabiego Hermanna Karla Keyserlinga, co do możliwości uzyskania Elbląga⁴³. Kiedy jednak wywiad wypadł niepomysłnie i nie można było liczyć na dobrą wolę czy pomoc Rosji, zaniechał na razie dalszych kroków w tej sprawie⁴⁴, co nie oznaczało wszakże porzucenia myśli o nabytkach terytorialnych w Polsce.

Niepowodzenia nie skłaniały Fryderyka II do rezygnacji, o czym świadczy fakt, że tę samą myśl zdobycia polskich Prus Królewskich powtórzył prawie dosłownie po dalszych szesnastu latach, w następnym testamencie politycznym 1768 r. Jest to więc trzecie źródło historyczne o podstawowym znaczeniu poznawczym, które dokładnie relacjonuje najtajniejsze plany i cele polityczne Fryderyka II w stosunku do Polski. Oto co pisał Fryderyk II w drugim testamencie:

„Obok Saksonii najkorzystniejszymi dla nas nabytkami byłyby z pewnością Prusy Polskie i Gdańsk, ponieważ można by wówczas umocnić kilka miejscowości nad Wisłą i w ten sposób zabezpieczyć Prusy Wschodnie przed rosyjskimi przedsięwzięciami [...]. Co się dotyczy Prus Polskich, to należy się spodziewać, że realizacja tego planu [tzn. ich zdobycia, wyjaśnienie moje — Z.K.] napotka największy opór ze strony Rosji. Być może, godniejsze polecenia jest zdobywanie tego kraju etapami, kawałek po kawałku, przez rokowania aniżeli podbój, tak jak to Wiktor Amadeusz Sabaudzki mówił do syna: 'Mój synu, Lombardię należy skonsumować listek po liściu, tak jak karczoch'. Gdyby Rosja potrzebowała kiedyś nagle naszej pomocy, to być może udałoby się uzyskać jej zgodę na odstąpienie Torunia i Elbląga z okolicami. W ten sposób doszłoby do połączenia Pomorza z Wisłą. Przy następnej okazji można by wziąć inną część kraju; zdobycie Gdańska musi być odłożone na koniec [...]”

Przejdźmy teraz do sprawy Polski, której ustrój utrzymuje się nadal tylko dzięki wzajemnej zawiści jej sąsiadów. Każdy z nich planuje połknąć ją potajemnie i zazdrości drugiemu jego udziału, który chciałby sam zdobyć. W rezultacie polska anarchia trwa jeszcze nadal. Co jednak wywołuje moje wątpliwości, dotyczące jej trwałości, to fakt, że od tego stulecia Rosjanie przyzwyczaili się do osadzania królów na polskim tronie stosując siłę. Wprowadzili do Polski innowacje, które są sprzeczne z jej ustrojem. Wydaje mi się zatem jasne jak słońce, że w końcu przemożni sąsiedzi dojdą do porozumienia w sprawie podziału łupu. Być może, istnieć będzie nadal zmniejszone państwo polskie między granicami trzech mocarstw rozbiorowych: Rosji, Prus i Austrii. Myślę nawet, że może także Turcja otrzyma kawałek Polski, tak jak rzuca się psu kęs chleba, aby nie szczekał”⁴⁵.

Tak więc i w drugim testamencie politycznym z 1768 r. powtórzona została myśl zdobycia Prus Królewskich, ale już w sposób bardziej skonkretyzowany, o czym świadczy przekonanie Fryderyka II, iż sąsiedzi

⁴³ PC, Bd. 22, s. 511.

⁴⁴ PC, Bd. 22, s. 547.

⁴⁵ Testamente, ss. 225, 229, 232.

Polski wcześniej czy później dojdą do porozumienia w kwestii jej podziału, tj. rozbioru⁴⁶. Wprawdzie nie wykluczył on istnienia zmniejszonego państwa polskiego⁴⁷, ale widoczne jest jego dążenie do zdobyczy terytorialnych w Polsce. A więc w obu testamentach mamy do czynienia z konsekwentnym i coraz realniejszym programem politycznym, mimo, iż Fryderyk II pozornie jak gdyby umniejszał jego znaczenie, nazywając go skromnie raz „marzeniami politycznymi”⁴⁸, a drugi raz „marzeniami i chimerycznymi planami”⁴⁹.

Plany i cele polityczne wyrażone w testamentach politycznych Fryderyka II z 1752 i 1768 r. były oceniane przez historiografię niemiecką bardzo kontrowersyjnie⁵⁰. Jedynie Max Lehmann⁵¹ oraz Hans Delbrück⁵², by ograniczyć się do wymienienia nazwisk wybitniejszych historyków, ujmowali testamenty Fryderyka II jako wyraz jego agresywnych zamiarów zmierzających do aneksji⁵³. Większość konserwatywno-nacjonalistycznych historyków niemieckich gloryfikowała osobę i politykę Fryderyka II i dlatego określała zawarte w jego testamentach politycznych plany aneksyjne jako marzenia nie mające żadnego pokrycia w rzeczywistości, przy czym w swej argumentacji powoływała się najczęściej na fakt, że sam Fryderyk II nazywał swoje plany marzeniami. Tymczasem Erika Bosbach, współczesny historyk zachodniemiecki, przeprowadziła wnikliwą analizę pojęcia „*rêveries politiques*”, używanego przez Fryderyka II w innych pismach oraz w ogóle w jego sposobie myślenia, i doszła do wniosku, że wyrażony w testamencie politycznym z 1752 r. plan zdobyczy terytorialnych był konkretnym programem politycznym, do którego realizacji Fryderyk II dążył konsekwentnie, a ponadto — jak zaznaczyła E. Bosbach — zobowiązywał do tego także swoich następców słowami: „Pierwszymi staraniami, które winniście przedsięwziąć, to podniesienie państwa do stanu wielkości, której dałem wam idealny obraz”⁵⁴. Ostatecznie jednak Fryderyk II sam zdołał zrealizować znaczną część nakreślonych planów.

⁴⁶ Tamże, s. 222.

⁴⁷ Tamże, s. 222.

⁴⁸ „*Rêveries politiques*”, *Testamente*, s. 59.

⁴⁹ „*Reves et projets chimeriques*”, tamże, s. 219.

⁵⁰ Bosbach, s. 2 i n.; tam też najważniejsza literatura przedmiotu.

⁵¹ Friedrich der Grosse und der Ursprung des Siebenjährigen Krieges, Leipzig 1894.

⁵² Friedrich der Grosse und der Ursprung des Siebenjährigen Krieges. w: *Preussische Jahrbücher*, 1896, Bd. 84 oraz *Der Ursprung des Siebenjährigen Krieges. W: Erinnerungen, Aufsätze und Reden*. Berlin 1902.

⁵³ Bosbach, s. 2 i n.; K. E. Born, *Der Wandel des Friedrich-Bildes in Deutschland während des 19. Jahrhunderts* (Diss.). Köln 1953, s. 6; A. Sorel, *Kwestia wschodnia w XVIII wieku. Pierwszy podział Polski i traktat kainardżyjski*. Warszawa 1905, s. 47, dalej cyt. Sorel.

⁵⁴ Cyt. za Bosbach, s. 136.

Jest rzeczą charakterystyczną, że praca E. Bosbach nie spotkała się z uznaniem historiografii zachodnioniemieckiej i nie wywołała większego echa, na które bez wątpienia zasługuje.

„Marzenia” Fryderyka II ocenił również znany historyk angielski George Peabody Gooch, który stwierdził: „Te marzenia polityczne były czymś więcej aniżeli marzeniami, ponieważ w okresie jednej generacji, po śmierci ich autora, wszystkie trzy cele zostały osiągnięte”⁵⁵. Fryderycjańskie „marzenia” polityczne obowiązywały więc jego następców, z czego wniosek, że były uznawane za ważną dyrektywę polityczną.

W ciągu 37 lat, tj. od daty napisania listu do Natzmera (luty 1731 r.) do ukończenia drugiego testamentu politycznego (kwiecień 1768), Fryderyk II myślał stale i konsekwentnie o zdobyczach terytorialnych⁵⁶, wśród których jako najważniejsze wymieniał m. in. zawsze Prusy Królewskie. Fryderyk II ciągle wracał do swych planów i celów politycznych, ponieważ był głęboko przekonany o tym, że

„chimeryczne projekty mogą stać się jednak niekiedy rzeczywistością, jeżeli nie gubi się ich z oczu i gdy kilka generacji po sobie następujących zmierza do tego samego celu, posiadając dosyć zręczności, aby ukryć gruntownie swoje zamiary przed ciekawymi i przenikliwymi oczyma mocarstw europejskich”⁵⁷.

W testamencie z 1768 r. Fryderyk II stwierdził, w nawiązaniu do planowanych zdobyczy terytorialnych, że

„projekty, które tutaj przedkładam, powinny służyć do refleksyjnych rozważań. Czas i nadarzająca się okazja mogą część tych planów urzeczywistnić, jeżeli nasz Dom będzie się pomyślnie rozwijał i otrzyma potomków”⁵⁸.

Fryderyk II, doświadczony i wytrawny polityk, wiedział doskonale, że równie ważna, a może jeszcze ważniejsza od jasno wytkniętego celu politycznego, jest umiejętność wyzyskania wszystkich nadarzających się okoliczności, sprzyjających realizacji wytyczonych planów i celów politycznych. Król pruski stwierdził to wyraźnie już w swoim pierwszym testamencie z 1752 r.:

„[...] Wielkie projekty, do realizacji których przystąpi się przedwcześnie, nie prowadzą nigdy do celu. Polityka narażona jest na wiele przypadków i nie daje człowiekowi żadnej władzy nad przyszłymi wydarzeniami oraz nad tym wszystkim, co wchodzi w zakres przypadkowych okoliczności. Polega ona w większym

⁵⁵ G. P. Gooch, *Friedrich der Grosse*, Frankfurt a.M. 1964, s. 344.

⁵⁶ Koser utrzymuje, że testament polityczny z 1768 r. rzekomo w mniejszym stopniu aniżeli testament polityczny z 1752 r. koncentrował się na kwestii zdobyczy terytorialnych R. Koser, *Geschichte Friedrichs des Grossen*. Vierte und fünfte, vermehrte Auflage. Bd. III. Stuttgart 1913, s. 304.

⁵⁷ *Testamente*, s. 59.

⁵⁸ *Testamente*, s. 216.

stopniu na wyciąganiu korzyści z pomyślnych koniunktur niż na uprzednim jej planowaniu. Z tego powodu radzę wam nie zawierać żadnych układów odnoszących się do przyszłych i niepewnych wydarzeń, tylko zachować wolną rękę po to, by móc podejmować decyzje w zależności od czasu, miejsca i waszego położenia: słowem tak, jak wasz interes tego wymaga. Dobrze na tym wyszedłem, kiedy w 1740 r. tak postąpiłem i obecnie czynię podobnie w odniesieniu do spraw polskich”⁵⁹.

W świetle powyższych wywodów można stwierdzić, że Fryderyk II prowadził politykę w sposób bardzo metodyczny, polegający na wytknięciu jasnego celu, na posiadaniu możliwie najlepszych i najpełniejszych środków realizacji, na stałym kształtowaniu wszystkich okoliczności zmierzających do jego osiągnięcia oraz na pełnym wyzyskaniu wszelkich sprzyjających, nieprzewidywanych sytuacji. Ten sposób postępowania w międzynarodowych rozgrywkach politycznych okazał się dla Fryderyka II wielce efektywny. Jego instrumentarium oddziaływania politycznego było bardzo bogate w środkach i nie ograniczało się tylko do snucia teoretycznych planów.

Dowodem na to, że Fryderyk II dążył systematycznie do rozbioru Rzeczypospolitej jest jego uważne i wytrwałe czuwanie nad tym, aby w Polsce nie przeprowadzono jakiejkolwiek reformy, która w czymkolwiek mogłaby się przyczynić do wzmocnienia państwa polskiego. Pod tym względem Fryderyk II tylko kontynuował tradycyjną linię polityczną swoich poprzedników w stosunku do Polski; był od nich jedynie bezwzględniejszy i konsekwentniejszy⁶⁰. W tym duchu wpływał też na politykę Rosji⁶¹. Liczne ślady tego oddziaływania znajdują się w jego przeobfitej korespondencji politycznej⁶². Fryderyk II stale podważał w Petersburgu pozycję Stanisława Augusta i Czartoryskich⁶³. Kalkulował bowiem w sposób następujący: im gorsze stosunki polsko-rosyjskie, tym większe prawdopodobieństwo ustępstw ze strony Rosji w stosunku do Prus⁶⁴. Fryderyk II dążył do tego, aby Polskę pozostawić w „letargu”.

⁵⁹ *Testamente*, s. 58/59.

⁶⁰ A. Beer, *Die Erste Teilung Polens*. Bd. I, Wien 1873, s. 266, dalej cyt. Beer, Bd. I lub Bd. II.

⁶¹ Tamże, s. 260.

⁶² PC, Bd. 24, ss. 4, 5, 24 - 27, szczególnie zaś s. 29, gdzie znajduje się list Fryderyka II do Katarzyny II z dnia 30 X 1764 r. przestrzegający ją przed popieraniem reform w Polsce, a przede wszystkim przed zniesieniem *liberum veto*. Zob. także PC, Bd. 24, ss. 35, 36, 38, 41, 42, 44, 45, 50 - 52, 54, 56, 57, 59, 60, 62, 64, 66, 81, 82, 84, 86, 91, 100 - 102, 118, 140, 147, 202 - 204, 230 oraz PC, Bd. 25, ss. 112, 116, 122, 282, 292, 303, 304, 351, 352, 361, 362; Bd. 26, ss. 244, 245, 266, 283, 303, zob. też ss. 265, 295, 313, a także ss. 293, 294; Bd. 27, s. 6.

⁶³ PC, Bd. 25, ss. 2, 35, 36, 292, 328 oraz s. 34, a także Beer, Bd. I, ss. 264 - 265.

⁶⁴ PC, Bd. 26, s. 41.

Tak wyraził się w rozmowie z posłem rosyjskim Kasparem von Saldermem w dniu 24 maja 1766 r.⁶⁵ W obronie polskiej „anarchii” Fryderyk II gotów był wystawić na żądanie Rosji korpus wojska⁶⁶, a ewentualne zmiany ustrojowe w Polsce chciał traktować jako *cassus foederis* sojuszu prusko-rosyjskiego⁶⁷. Te tendencje polityczne wyraził Fryderyk II swoim zwyczajem na piśmie, już w pierwszym testamencie politycznym z 1752 r., stwierdzając otwarcie:

„Interes jej (tj. Polski) sąsiadów polega na tym, aby tę republikańską monarchię utrzymać w istniejącej słabości i dlatego popierają wolność i niezależność magnatów przeciwko ambicjom ich królów. Rzeczpospolita, której spokój zakłócany bywa tylko w czasie elekcji, podzielona jest wewnętrznie między dwa wpływowe stronnictwa i dlatego nie stanowi dla nikogo niebezpieczeństwa. Sąsiedzi Polski są zabezpieczeni prawie przed wszystkimi zamachami z jej strony, ponieważ nie ma tam nic łatwiejszego niż zrywanie sejmów”⁶⁸.

Zrywanie sejmów było bardzo ważnym narzędziem antypolskiej polityki Fryderyka II. Dlatego mówiąc o kwalifikacjach posłów pruskich na poszczególne placówki dyplomatyczne stwierdzał, iż poseł pruski w Polsce „musi mieć poza tym dosyć zręczności, aby zrywać polskie sejmy, jeżeli leżeć to będzie w interesie Prus”⁶⁹. Taka działalność była stałą praktyką w antypolskiej polityce Fryderyka II⁷⁰, zgodną zresztą z sugestiami jego ojca, Fryderyka Wilhelma I⁷¹. Znany historyk polski Władysław Konopczyński, badacz stosunków polsko-pruskich w okresie Fryderyka II, ustalił, że „stałym zadaniem Benoit [poseł pruski w Polsce] było oczywiście zrywanie sejmów. Czasem robił to z sensem, czasem bez sensu”⁷². Za zerwanie sejmu Gideon Benoit otrzymywał od Fryderyka II podziękowanie⁷³. Dla pełni obrazu dodać należy, że nie tylko poseł pru-

⁶⁵ „... il faut la laisser dans sa léthargie...” (PC, Bd. 25, ss. 117, 362).

⁶⁶ PC, Bd. 25, ss. 292, 295, 297.

⁶⁷ PC, Bd. 25, s. 295; Beer, Bd. I, ss. 264 - 265.

⁶⁸ Testamente, s. 45/46.

⁶⁹ „... La cour de Pologne... demande un Homme... adroit pour rompre des diètes de Pologne, lorsqu'il est de l'intérêt de la Prusse de les voir rompus” (Testamente, s. 56).

⁷⁰ PC, Bd. 5, ss. 165, 172, 184, 197, 199, 200, 202, 204, 205, 209, 214, 215, 219, 224, 233, 237, 238, 240, 241; Bd. 6, ss. 136, 175, 206, 214, 228, 254, 255, 263, 267, 279, 283, 286, 288; Bd. 7, ss. 250, 251, 303, 307, 309, 321, 341, 381; Bd. 8, ss. 3, 4, 7, 11, 27, 28, 32, 40, 42, 52, 53, 55, 56; Bd. 9, ss. 258, 260, 269, 279; Bd. 10, ss. 228/229, 278, 385, 398, 401, 406, 412, 413, 423, 453, 454, 458, 460, 469, 471; Bd. 13, ss. 300, 302; Bd. 17, s. 334.

⁷¹ Zob. przypis 19.

⁷² Konopczyński, Fryderyk, s. 70.

⁷³ Fryderyk do Finkensteina: „... Voila enfin la Diète en Pologne rompue, dont vous marquerez mon contentement à Benoit” (PC, Bd. 17, s. 334).

ski praktykował posługiwanie się *liberum veto*, ową piętą achillesową ustroju Rzeczypospolitej szlacheckiej⁷⁴.

Polityka rosyjska i austriacka wzbudzała najwyższe zainteresowanie Fryderyka II przede wszystkim z uwagi na Polskę, co zresztą sam wyraźnie podkreślił:

„Musimy mieć stole na oku Rosjan i Austriaków. Rosjan z powodu stosunków w Polsce i Szwecji oraz planowanego przez nich sojuszu między Polską a dworem wiedeńskim”⁷⁵.

Szczególne zaniepokojenie Fryderyka II wywołała nie sprecyzowana w pełni i dokładnie nie zbadana propozycja polityki rosyjskiej z 1748 r. zmierzająca jakoby do osadzenia na tronie polskim szwagra cesarzowej Marii Teresy, księcia Karola Lotaryńskiego⁷⁶. Dla toku niniejszych wywodów nieistotna jest sama sprawa kandydatury Karola Lotaryńskiego, lecz reakcja na nią Fryderyka II. Okazuje się bowiem, że kandydatura ta miała dla Fryderyka II ogromne znaczenie polityczne, o czym świadczy, kilkakrotne zajęcie się nią z najwyższą uwagą w testamencie politycznym z 1752 r.⁷⁷ oraz w korespondencji politycznej⁷⁸. Prócz tego poinformował o tym natychmiast dwór francuski przez swego posła w Paryżu⁷⁹. Myli się więc Władysław Konopczyński, gdy twierdzi, że kwestia kandydatury Karola Lotaryńskiego na tron polski była plotką sfabrykowaną przez samego Fryderyka II, mającą na celu zerwanie sejmu grodzieńskiego

⁷⁴ E. Rostworowski, *Koniec czasów saskich*. W: *Historia Polski*, t. II, cz. 1, Warszawa 1958, s. 37, dalej cyt. Rostworowski, *Koniec*; sprawę zrywania polskich sejmów zbadał szczegółowo W. Konopczyński, *Liberalum veto. Studium porównawczo-historyczne*. Kraków 1918, s. 217 i n., gdzie przytoczone zostały wyokości „opłat” za zrywanie sejmów.

⁷⁵ *Testament*, s. 50.

⁷⁶ Sprawę kandydatury księcia Karola Lotaryńskiego zajmuje się fragmentarycznie G. B. Volz, *Zur Entstehung der Politischen Testamente Friedrichs des Grossen 1752 und 1768. Forschungen zur Brandenburgischen und Preussischen Geschichte*, 1919, Bd. 32, s. 369 i n., dalej cyt. Volz, *Zur Entstehung...*; zob. też Bosbach, s. 44 i n.

⁷⁷ *Testamente*, ss. 41, 50, 51, 59, 74; Bosbach (s. 132) uważa, że sprawa osadzenia na tronie polskim księcia Karola Lotaryńskiego i przewidywane z nią komplikacje międzynarodowe były istotnym powodem, który skłonił Fryderyka II do napisania testamentu politycznego, co wydaje się być spostrzeżeniem nad wyraz trafnym i wysoce prawdopodobnym. Innych motywów natury osobistej, które być może skłoniły również Fryderyka II do napisania testamentu nie sposób dokładnie ustalić (tamże, s. 35 i n.).

⁷⁸ PC, Bd. 8, ss. 513, 516, 553 - 559, 563, 572, 576; Bd. 9, ss. 9, 12, 19, 24, 39, 45, 66, 68, 72, 73, 102, 111, 159, 160, 180, 186, 195, 222, 223, 229, 231, 233, 237, 286 - 289, 436.

⁷⁹ PC, Bd. 8, ss. 512 i n. 516, 533, 554, 557, 558, 572, 573; Bd. 9, ss. 13, 19, 24, 39, 45, 55, 68, 72, 111, 159, 186, 229.

1752 r.⁸⁰ Tymczasem Fryderyk II był głęboko przekonany o istnieniu tajnych klauzul układu rosyjsko-austriackiego z 1746 r. rzekomo uzgadniających między obydwoma państwami plan osadzenia na tronie polskim księcia Karola Lotaryńskiego. Układ petersburski z 1746 r. nie posiadał żadnych takich postanowień. Tę fałszywą informację przesłał Fryderykowi II jego poseł przy dworze saskim, Hans Dietrich von Maltzahn, w dniu 7 grudnia 1751 r.⁸¹ Fałszywa informacja von Maltzahna była zgodna z domniemaniami Fryderyka II i podejrzliwą oceną paktu rosyjsko-austriackiego z 1746 r., co sprawiło, że król pruski był w pełni przekonany o istnieniu planu osadzenia na tronie polskim szwagra cesarzowej Marii Teresy. Obawiał się bowiem, że po pierwsze — realizacja tego planu wzmocni Austrię, co groziłoby Prusom bardzo przykrymi konsekwencjami, a mianowicie utratą niedawno zdobytego Śląska. Przypuszczał, iż Austria nie pogodzi się z jego definitywną utratą⁸². Po drugie, Fryderyk II przewidywał, że austriacki kandydat na tronie polskim, korzystając z poparcia Wiednia, mógłby wzmocnić władzę królewską i przekształcić Polskę w monarchię dziedziczną, tak jak to uczynili już dawniej Habsburgowie na Węgrzech i w Czechach⁸³. Wzmocnienie zaś Polski sprzeczne było z dalekosiężnymi planami Fryderyka II — zniweczyłoby jego piękne „marzenie polityczne” zdobycia Prus Królewskich wyrażone w testamentach. Nic tedy dziwnego, że Fryderyk II obmyślił bardzo dokładnie i wszechstronnie wszelkie możliwości przeciwdziałania tego rodzaju zamysłom i wyliczył je w swoim testamencie politycznym w następującej kolejności:

„Musimy się sprzymierzyć z wrogami naszych wrogów, a mianowicie z Francją⁸⁴, Szwecją, z niektórymi książętami Rzeszy i, jeżeli to możliwe, z królem Sardynii, a nawet z Turkami. Musimy oddziaływać w celu zrywania sejmów polskich i dlatego wyasygnować nieco pieniędzy, tak jak to już czyniliśmy. Musimy wmówić Polakom, że królowa Węgier [tak nazywa Fryderyk II cesarzową Marię Teresę] i carowa Rosji są niebezpiecznymi sąsiadkami; chciałyby one dysponować tronem Polski bez zgody Rzeczypospolitej i osadzić na tronie polskim księcia lotaryńskiego, a następnie uczynić go władcą absolutnym. Przede wszystkim musimy

⁸⁰ Konopczyński, *Fryderyk*, s. 55.

⁸¹ PC, Bd. 8, ss. 555-559 oraz Volz, *Zur Entstehung*, s. 370 i n., a szczególnie s. 373; zob. także Bosbach, s. 48. Sprawa kandydatury księcia Karola Lotaryńskiego była przedmiotem rokowań dyplomatycznych między dworami petersburskim a wiedeńskim latem 1748 r. Volz, *Zur Entstehung*, s. 371; Koser, *König Friedrich*, Bd. I, s. 563 i n.

⁸² *Testamente*, s. 41; sprawą tą zajął się E. Rostworowski, *Podbój* ss. 389-412.

⁸³ *Testamente*, s. 74.

⁸⁴ *Testamente*, s. 48. Ta racjonalistyczna ocena francuskiej polityki zagranicznej zawiodła na całej linii, kiedy Francja zawarła w 1756 r. sojusz z Austrią, który całkowicie zaskoczył Fryderyka II.

wytłumaczyć Turkom, że byłoby sprzeczne z ich polityką, gdyby Węgry i Polska znalazły się we władaniu tej samej dynastii”⁸⁵.

Kandydatura austriacka na tron Polski miała tak wielkie znaczenie dla Fryderyka II, że dla jej unicestwienia gotów był użyć wszystkich dostępnych sił, przez co rozumieć należy również wojnę; tak przynajmniej zapewniał w swym testamencie politycznym z 1752 r.⁸⁶ Wkrótce cała kwestia okazała się nieaktualna, niemniej reakcja Fryderyka II była bardzo znamienita i zasługuje na baczną uwagę. Ujawniła bowiem, że ta kandydatura sprzeczna była zarówno z bliskimi celami polityki pruskiej (niedopuszczenie do wzrostu wpływów politycznych i siły Austrii celem utrzymania w swoim posiadaniu Śląska), jak i z dalszymi planami (powstrzymanie rozwoju znaczenia politycznego i sił Polski po to, aby przy sprzyjającej sytuacji międzynarodowej zdobyć polskie Prusy Królewskie drogą rozbioru Rzeczypospolitej). Należy podkreślić, że niedopuszczenie austriackiego kandydata do tronu polskiego stało się odtąd aksjomatem pruskiej polityki zagranicznej⁸⁷. Potwierdzeniem tego jest fakt, że podczas rozmów rosyjsko-pruskich, które doprowadziły do zawarcia przymierza między tymi państwami, Fryderyk II stwierdził, iż godzi się na każdego kandydata do tronu polskiego proponowanego i popieranego przez Petersburg z wyjątkiem księcia habsburskiego⁸⁸.

Fryderyk II był zwolennikiem pokojowego opanowania polskich Prus Królewskich. Ulubiona jego myśl, określająca sposób uzyskania tego terytorium, nawiązywała do rady, jakiej udzielił Wiktor Amadeusz Sabaudzki swemu następcy Karolowi Emanuelowi: „Mój synu, Lombardię trzeba skonsumować jako karczoch — listek po listeczku”⁸⁹. Myśl ta podołała się Fryderykowi tak bardzo, że powtórzył ją niemal dosłownie po 16 latach w drugim testamencie politycznym z 1768 r.⁹⁰ Poparta była ona przekonaniem, że „jedna wieś przygraniczna warta jest więcej niż całe królestwo oddalone o 60 mil”⁹¹.

Koncepcja permanentnych aneksji w Polsce z różnych względów nie mogła być wprowadzona w życie. Okazję po temu stworzyła dopiero delimitacja granicy polsko-pruskiej po I rozbiórze Rzeczypospolitej, kiedy to za pomocą różnych ciemnych machinacji uzurpowano dalsze połacie

⁸⁵ *Testamente*, s. 50/51.

⁸⁶ *Tamże*, s. 74.

⁸⁷ A. Schaefer, *Miscellen zur Geschichte Friedrich's des Grossen*. „Historische Zeitschrift”, 1874, Bd. 31, s. 508 i n.

⁸⁸ Koser, *König Friedrich*, Bd. II, s. 427; Beer, Bd. I, s. 72.

⁸⁹ *Testamente*, s. 64.

⁹⁰ *Tamże*, s. 219.

⁹¹ *Exposé du Gouvernement prussien*. W: *Oeuvres*, vol. IX, s. 216. Podobną myśl wyraził Fryderyk II w testamencie politycznym z 1768 r. (*Testamente*, s. 215).

terytorium polskiego⁹². Natomiast w sprawach gospodarczych Fryderyk II realizował ulubioną myśl „listek po listeczku” systematycznie i konsekwentnie z charakterystyczną dla siebie bezwzględnością i brutalnością, z łamaniem podstawowych norm prawnych włącznie. Bezprawne rekrutacje i uprowadzanie ludności polskiej z terytorium Rzeczypospolitej⁹³, olbrzymie rekwizycje i grabieże⁹⁴, mimo iż Polska była krajem neutralnym, fałszowanie pieniądza polskiego dające Fryderykowi II kilku-

⁹² Sprawę tę zbadał szczegółowo J. Topolski, *Pruskie uzurpacje graniczne w dobie pierwszego rozbioru Polski 1772-1777*, „Zeszyty Naukowe” Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, *Historia* nr 8 (1968), ss. 51-75; zob. też tegoż autora, *The Polish-Prussian Frontier during the Period of the first Partition 1772-1777*, „Polish Western Affairs”, 1969, vol. X, No. 1, ss. 81-110; także *La Formation de la Frontière polon-prussienne à l'époque du premier partage de la Pologne 1772-1777*, „La Pologne et les Affaires Occidentales”, 1969, vol. V, No 1, ss. 96-127.

⁹³ Sprawa ta odbiła się głośnym echem w Polsce. Odnotował ją w swoim pamiętniku marszałek wielki koronny Stanisław Lubomirski: „[...] niespodziewanie zaraz po koronacyjnym sejmie wkroczyło do Wielkiej Polski kilka komend wojsk pruskich, ac si za dyspozycją ministerii śląskiego, końcem odebrania zbiegłych poddanych króla pruskiego; jakoż pod tym pretekstem gwałtownie dawno osiadłych mieszkańców wybierać poczęto, *cum familia et omni supellectili*, do państw swoich nie tylko przewozili, ale pretensje tychże mieszkańców do panów swoich formujące sami decydowali i zaraz pod egzekucjami wypłacać kazali.

Gruchnęła ta wiadomość w Warszawie, wcale jej wiary dawać rozum nie dozwalała, która jednak gdy się twierdziła, posłano kurierów do Moskwy z reprezentacjami; mówiono rezydentowi, sam po części uznawał, że to być nie może, że to nie tak, jak twierdzą, na koniec, że będzie pisał do dworu swego.

Przyszły w tym reprezentacje od Moskwy do Berlina, kazano wojsku odstąpić, zganiono postępek Schlabenberga ministra śląskiego (autor pamiętnika zniekształcił nazwisko ministra śląskiego, które brzmiało nie Schlabenberg, lecz Schlabendorff Ernst Wilhelm von. zob. *PC*, Bd. 24, s. 408; sprostowania tego nie dokonał również wydawca pamiętnika; wyjaśnienie moje — Z.K.) kraj jednak w tej rewolucji tylko tygodniowej utracił kilka tysięcy dusz i kilka milionów.

Wysłany był od króla książę Czartoryski łowczy wielki koronny z uzaleniem tego i żądaniem bonifikacji poczynionych szkód; był pięknie przyjętym, oświadczone nadgródę, lecz skutku żadnego nie było” (S. Lubomirski, *Pod władzą księcia Repnina. Ułamki pamiętników i dzienników historycznych, 1764-1768*. Opracował i wstępem poprzedził Jerzy Łojek. Warszawa 1971, s. 58 i n., dalej cyt. Lubomirski). Zob. też Konopczyński, *Fryderyk*, ss. 86-88; G. Rhode (*Das Siedlungswerk Friedrichs des Grossen und die Deutschen aus Polen*, „Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift aus Polen”, 1939, ss. 1-38) usiłuje usprawiedliwić rabunki Fryderyka II podkreślając, że dotyczyły one tylko dezertów, co było oczywiście tylko pretekstem podawanym przez samych rabusiów i ich mocodawcę Fryderyka II.

⁹⁴ Rekwizycje na terytorium Rzeczypospolitej dotyczyły przede wszystkim zboża i żywności i były przeprowadzane przy pomocy wojska. Za zagrabaną żywność i zboże płacono narzuconymi przemocą zaniżonymi cenami lub mniej wartościowym pieniądzem. Zob. *HC*, Bd. 22, ss. 418, 422, 433, 434, 466, 467, 477, 542, 543; Bd. 23, ss. 64, 83, a także Konopczyński, *Fryderyk*, s. 86.

dziesięciomilionowy dochód pozwalający w wysokim stopniu finansować wojnę siedmioletnią⁹⁵, uniemożliwienie Rzeczypospolitej przeprowadzenia reformy celnej (cło generalne)⁹⁶ oraz stosowanie polityki celnej rujnującej gospodarkę Polski⁹⁷ — oto narzędzia, którymi posługiwał się król pruski, zmierzając konsekwentnie do systematycznego osłabiania i wyniszczania gospodarczego Polski, jako wstępnego warunku realizacji od dawna hołubionych planów aneksji terytorialnych i rozbioru Rzeczypospolitej. Słusznie więc podkreśla E. Rostworowski:

„W połowie stulecia⁹⁸ najtroskliwszym opiekunem polskiego nierządu były Prusy, jedyne państwo, które od dawna i konsekwentnie nosiło się z zamiarem zaboru terytorialnego i ekonomicznej eksploatacji obezwładnionej Rzeczypospolitej”⁹⁹.

Natomiast Gerard Labuda nazywa tę politykę po prostu wojną gospodarczą i zaznacza, że nie skończyła się ona na pierwszym rozbiórze Rzeczypospolitej, lecz została następnie jeszcze bardziej zaostrzona. G. Labuda pisze:

„Po wojnie 1772 wojna gospodarcza stała się narzędziem agresji. Za tymi machinacjami stał jasno określony cel: opanowanie Gdańska i Torunia oraz Wielkopolski przez dobrowolne podporządkowanie się pruskiej władzy”¹⁰⁰.

Wyrazem tej polityki Fryderyka II było także narzucenie Rzeczypospolitej grabieżczego traktatu handlowego w 1775 r.¹⁰¹

Fryderyk II przeciwdziałał nie tylko próbom aukcji wojska w Polsce¹⁰², planom naprawy Rzeczypospolitej podejmowanym przez Czartoryskich¹⁰³, uporządkowaniu spraw finansowych¹⁰⁴, lecz także projektom

⁹⁵ Konopczyński, *Fryderyk*, ss. 79–83; szczegółowiej zbadał tę sprawę wybitny numizmatyk polski M. Gumowski, *Falszerstwo monetarne Fryderyka II*. „Przegląd Zachodni”, 1948, ss. 422–445, 517–531, 671–697; z nowszych prac na ten temat zob. Jörg K. Hoensch, *Manipulacje walutowe Fryderyka II w okresie wojny siedmioletniej i ich wpływ na polską reformę monetarną z roku 1765–1766*. „Roczniki Historyczne”, 1973, ss. 41–104.

⁹⁶ Lubomirski, ss. 59–66.

⁹⁷ PC, Bd. 23, s. 15; Bd. 24, ss. 74, 75, 81, 83, 84, 95, 101, 103, 105, 110, 119, 123, 134, 137, 145, 148, 154, 166, 170, 179; a także Konopczyński, *Fryderyk*, ss. 111–116 oraz J. K. Hoensch, *Der Streit um den polnischen Generalzoll 1764–1766. Zur Rolle Preussens und Russlands beim Scheitern der Finanzreform Stanisław Augusts*. w: *Jahrbücher für Geschichte Osteuropas*, Neue Folge, Bd. 18, nr 3, ss. 355–388.

⁹⁸ Chodzi tu o XVIII wiek, przypomnienie moje — Z.K.

⁹⁹ Rostworowski, *Koniec*, s. 35.

¹⁰⁰ Labuda, s. 122.

¹⁰¹ J. A. Wilder, *Traktat handlowy polsko-pruski z 1775 roku*. Warszawa 1937.

¹⁰² Konopczyński, *Fryderyk*, ss. 36/37.

¹⁰³ Tamże, ss. 46–49.

¹⁰⁴ Tamże, s. 53; Beer, Bd. I, s. 267.

reformy sądownictwa w Polsce¹⁰⁵. Prusy Fryderyka II zmierzały do tego, aby wszelka myśl naprawy Rzeczypospolitej została zdławiona w zarodku. Dlatego poseł pruski w Warszawie, Benoit, depeszą z dnia 18 września 1762 r. wszczął alarm z powodu ukazania się pierwszych trzech tomów dzieła Stanisława Konarskiego *O skutecznym rad sposobie albo o utrzymywaniu ordynaryjnych sejmów*, podkreślając dużą popularność dzieła w społeczeństwie polskim. W roku następnym, po wydaniu tomu czwartego, ponowił ostrzeżenia¹⁰⁶. Tak więc Fryderyk II i jego dyplomacja czuwała niezmiernie troskliwie nad tym, „aby tę republikańską monarchię utrzymać w stanie słabości...”¹⁰⁷ po to, by łatwiej zrealizować od dawna sformułowane cele.

W wywodach Fryderyka II na temat konieczności zdobycia polskich Prus Królewskich uderza stałe podkreślanie pokojowego sposobu ich opanowania. Jakże były tego przyczyny? Słaba i bezbronna Rzeczpospolita na pewno nie powodowała powściągliwości Fryderyka II w dążeniu do realizacji z dawna wytkniętego cel. Uzasadnienie podane przez samego Fryderyka II, że ten sposób zdobycia jest najlepszy, ponieważ nie szkodzi ani „trzosowi, ani armii”¹⁰⁸, w pełni nie przekonuje. Wydaje się bowiem, że główną przyczyną był respekt Fryderyka II przed potęgą wojskową Rosji¹⁰⁹, która praktycznie leżała poza zasięgiem zbrojnego ramienia Prus. Rzeczpospolita znajdowała się faktycznie od czasów tzw. wielkiej wojny północnej pod dominującymi wpływami politycznymi Rosji. Naruszenie stanu terytorialnego Polski, i to w dodatku w tak ważnym strategicznie i gospodarczo miejscu, jak Prusy Królewskie (ujście Wisły i Gdańsk), groziło niechybnie niebezpieczeństwem konfrontacji z Rosją, gdyż było naruszeniem jej sfery wpływów. Fryderyk II chciał tego koniecznie uniknąć, ponieważ starcie z Rosją rozszerzyłoby się niechybnie przez przystąpienie doń Austrii, która na pewno nie zaprzepaściłaby korzystnej dla siebie koniunktury politycznej, by odzyskać utracony Śląsk. W ten sposób, w razie ewentualnego konfliktu prusko-rosyjskiego, doszłoby do wznowienia sojuszu wojskowego między Rosją i Austrią, który okazałby się, podobnie jak w okresie wojny siedmioletniej, śmiertelnym niebezpieczeństwem dla Prus. W tej konfiguracji politycznej ewentualny konflikt zbrojny z Rosją leżał poza możliwościami Prus, byłby dla nich katastrofą. Tak więc Fryderyk II musiał liczyć się bardzo poważnie z polityką Petersburga.

¹⁰⁵ Konopczyński, *Fryderyk*, s. 53.

¹⁰⁶ Konopczyński, *Stanisław Konarski*. Warszawa 1926, s. 260, przypis 5.

¹⁰⁷ *Testamente*, s. 45.

¹⁰⁸ Tamże, s. 64.

¹⁰⁹ Rostworowski, *Polska*, s. 31.

W drugim testamencie politycznym z 1768 r. Fryderyk II stwierdził otwarcie, iż — jego zdaniem — opanowanie polskich Prus Królewskich napotka największy opór ze strony Rosji i w związku z tym uważa, że łatwiejsze będzie zdobycie Meklemburgii i Hamburga¹¹⁰. Jest to więc najoczywistszy dowód, że Fryderyk II widział Polskę w orbicie wpływów politycznych Rosji¹¹¹ i musiał ten stan rzeczy respektować z powodu jej siły militarnej i potencjalnych możliwości natychmiastowego zawarcia sojuszu wojskowego z Austrią. Z drugiej strony Fryderyk II, mimo niekorzystnego dlań układu sił, nie chciał wyrzec się nabytków terytorialnych w Polsce, a przede wszystkim Prus Królewskich, i dlatego musiał snuć plany ich uzyskania tylko drogą pokojową, najlepiej przy poparciu i zgodzie nie tylko Rosji, lecz także Austrii. W praktyce było to możliwe jedynie przez dążenie do rozbioru Rzeczypospolitej między trzy ościenne mocarstwa, co też stało się głównym celem polityki Fryderyka II.

Należy podkreślić, że Fryderyk II obawiał się siły militarnej Rosji jeszcze przed doświadczeniami wyniesionymi z wojny siedmioletniej. Doszedł bowiem już w 1746 r. do wniosku, że:

„Ze wszystkich sąsiadów Prus państwo rosyjskie jest najniebezpieczniejsze, tak przez swoją potęgę, jak i przez położenie geograficzne. Ci, którzy rządzić będą po mnie krajem, mają dosyć powodów, aby zabiegać o przyjaźń tych barbarzyńców, ponieważ z powodu ogromnej liczby lekkich wojsk mogą oni doszczętnie spustoszyć Prusy. My natomiast nie odplacimy im za szkody, jakie nam wyrządza, wobec biedy istniejącej w prowincjach graniczących z Prusami”¹¹².

Nic tedy dziwnego, że Fryderyk II w pierwszym testamencie politycznym z 1752 r. wyraził pogląd, iż „Prusy mogą być zaatakowane tylko przez Rosjan”¹¹³. Pamiętając o przewadze militarnej Rosji nad Prusami, przestrzegał swoich następców przed wszczynaniem wojny z Rosją i zalecał unikanie jej tak długo, jak to tylko będzie możliwe¹¹⁴. Fryderyk II był głęboko przeświadczony o tym, że nie powinien walczyć

¹¹⁰ *Testamente*, s. 219.

¹¹¹ Fryderyk II stwierdził to już w 1746 r. w pierwszej redakcji swojej *Histoire de mon temps*: „C'était principalement sur la Pologne que s'étendait l'influence de la Russie” (*Publicationen aus den K. Preussischen Staatsarchiven*, Bd. 4, Leipzig 1879, s. 181).

¹¹² Cyt. za Koser, *König*, Bd. II, s. 425/426; oczywisty błąd Fryderyka II, ponieważ za jego życia Prusy nie graniczyły z Rosją. Stało się to dopiero po trzecim rozbiorze Polski w 1795 r. (zob. *Atlas historyczny Polski*. Wrocław 1970, s. 28).

¹¹³ „...le royaume de Prusse ne peut être attaqué que par les Moscovites...” (*Testamente*, s. 63).

¹¹⁴ Tamże, s. 64.

z Rosją, ponieważ nie ma możliwość prowadzenia wojskowych działań ofensywnych, a tym samym brakuje realnych widoków na sukces¹¹⁵.

Można przyjąć z dużą dozą prawdopodobieństwa, iż takie poglądy dotyczące Rosji miał Fryderyk II jeszcze przed 1740 r. Wynikały one z oceny dotychczasowych stosunków prusko-rosyjskich, z roli, jaką odgrywała Rosja w Europie wschodniej i w basenie Morza Bałtyckiego po upadku dominacji szwedzkiej. Trzeba zaznaczyć, że Fryderyk II interesował się sprawami rosyjskimi już jako następca tronu¹¹⁶. Nieprzypadkowo przecież, bezpośrednio po wstąpieniu na tron w 1740 r., życzył sobie, by poseł pruski w Petersburgu, Axel von Mardefeld, zabiegał o przywrócenie dobrych i bliskich stosunków z Rosją, jakie istniały za czasów Piotra Wielkiego¹¹⁷.

Fryderyk II dążył do zbliżenia z Rosją, obawiając się jej jako przeciwnika w planowanej wojnie z Austrią, ponieważ w takim wypadku byłaby szczególnie niebezpieczna dla Prus¹¹⁸. Zapewne te przesłanki odgrywały jakąś rolę w decyzji Fryderyka II zaatakowania silnej militarnie Austrii, a nie bezbronnej Polski. Można było bowiem z większym prawdopodobieństwem liczyć na neutralność Rosji w wojnie prusko-austriackiej niż w agresji na Polskę, jakkolwiek okazało się, że ta raczuba zawiodła.

Czyż jednak przeniesienie punktu ciężkości ekspansji pruskiej z północy na południe było równoznaczne z zaniechaniem tradycyjnej polityki aneksji terytorialnych jego przodków, którzy pragnęli rozbudować swoje państwo głównie nad Bałtykiem, jak twierdzi E. Rostworowski?¹¹⁹ Stwierdza on, że

„Fryderyk II nie zapomniał marzeń swych przodków i ich konszachtów z polskimi pretendencjami, ale *agrandissement* kosztem Polski uważał za cel drugorzędny”¹²⁰.

Z oceną taką nie sposób się pogodzić, ponieważ Fryderyk II nigdy nie uważał zdobycia Prus Królewskich za cel drugorzędny, lecz zawsze wyliczał go jako jeden z najważniejszych. Świadczą o tym list do Natzmera oraz obydwa testamenty polityczne, najważniejsze źródła do

¹¹⁵ R. Koser, *Preussen und Russland im Jahrzehnt vor dem siebenjährigen Kriege*. w: *Preussische Jahrbücher*, 1881, Bd. 47, s. 482 i n., dalej cyt. Koser, *Preussen*.

¹¹⁶ W. Frauendienst, *Preussen-Deutschlands Beziehungen zu Russland*. W: *Jahrbuch der Albertus-Universität zu Königsberg/Pr.*, 1960, Bd. 10, s. 136.

¹¹⁷ Koser, *König*, Bd. I, s. 24, a także Koser, *Preussen*, s. 285/286.

¹¹⁸ Tamże.

¹¹⁹ Rostworowski, *Podbój*, s. 390.

¹²⁰ Tamże.

poznania celów politycznych Fryderyka II. Był on tylko zdania, iż nie można tego zamiaru realizować ekspansją militarną z uwagi na niebezpieczeństwo konfrontacji zbrojnej z Rosją, a w konsekwencji — najprawdopodobniej również z Austrią. Stwierdził to wyraźnie w drugim testamencie politycznym z 1768 r., kiedy napisał, iż sąsiedzi Polski trzymają się nawzajem w szachu i dlatego kraj ten nie jest jeszcze podbity¹²¹. Zdobycie Prus Królewskich nie było więc zamierzeniem drugoplanowym, tylko na razie niemożliwym do wykonania, a to jest zasadnicza różnica. Sam E. Rostworowski, w jednej ze swoich wcześniejszych prac, określił bardzo trafnie Fryderyka II jako polityka,

„który potrafił w milczeniu czekać i kalkulować, obserwować i wyciągać wnioski, aby w odpowiedniej chwili błyskawicznie 'uchwycić koniunkturę za włosy'”¹²².

Takim „chwytaniem koniunktury za włosy” był w 1740 r. atak na Austrię, zakończony zagrabieniem jej Śląska. Natomiast na zagarnięcie polskich Prus Królewskich musiał Fryderyk II „czekać i kalkulować, obserwować i wyciągać wnioski” aż do nadejścia odpowiedniego momentu. Nigdy jednak nie spuszczał tego celu z oczu, nigdy nie stawiał go na drugim planie, a przeciwnie — uważał za jeden z podstawowych w polityce zagranicznej. Dowodem na to są nie tylko jego snute konsekwentnie przez 37 lat plany zdobycia Prus Królewskich, lecz także długofalowa praktyka polityczna w stosunku do Polski, zmierzająca do utrzymania Rzeczypospolitej w słabości i bezbronności, aby przy najbliższej, dogodnej sytuacji międzynarodowej bez przeszkód ze strony Polski zrealizować zamierzenia¹²³.

W tym duchu Fryderyk II oddziaływał na politykę Rosji w stosunku do Polski¹²⁴, zawierając również 11 kwietnia 1764 r. sojusz prusko-rosyjski. Dał on wielkie korzyści polityczne przede wszystkim Prusom. Obydwaj kontrahenci zagwarantowali sobie nawzajem terytorialny stan posiadania. Było to bardziej potrzebne Prusom niż Rosji, która zapewniała w ten sposób Fryderykowi II także posiadanie Śląska, w sposób skuteczny i trwały. Poza tym obydwie strony zobowiązywały się do udzielania sobie pomocy wojskowej lub pieniężnej, jeżeli jedna z nich znajdzie się w stanie wojny z państwem trzecim¹²⁵. To postanowienie

¹²¹ „... Il y a longtemps que la Pologne serait subjuguée, si la jalousie des ses voisins, armés contre l'ambition des princes qui voudraient la soumettre, ne les eût retenus dans les bornes de la modération” (*Testamente*, s. 199).

¹²² E. Rostworowski, *Na drodze do pierwszego rozbioru Polski*, „Roczniki Historyczne”, 1949, s. 181.

¹²³ O antypolskiej polityce Fryderyka II, mającej na celu niedopuszczenie do wzmocnienia Rzeczypospolitej, zob. s. 19 i n. niniejszego artykułu.

¹²⁴ Tamże, s. 15.

¹²⁵ Beer, Bd. I, ss. 99 - 105.

odbierało Austrii możliwość odzyskania Śląska z bronią w ręku. Nadto fakt podpisania sojuszu z Rosją wyzwolił Prusy z całkowitej izolacji politycznej, w której znalazły się w końcowej fazie wojny siedmioletniej, kiedy Anglia złamała jednostronnie postanowienia konwencji westminsterskiej (16 stycznia 1756 r.) i zaprzestała płacić Prusom subsydia¹²⁶.

Niemniej istotne były postanowienia sojuszu prusko-rosyjskiego dotyczące Polski. Sprawa Polski była głównym ogniwem, które połączyło interesy Prus i Rosji¹²⁷. W ten sposób Katarzyna II i Fryderyk II nawiązali do tradycji traktatu zawartego w 1720 r. przez Fryderyka Wilhelma I i Piotra Wielkiego. Podobnie jak w traktacie z 1720 r., tak samo teraz obydwaj kontrahenci zobowiązali się do współdziałania w niedopuszczeniu pod groźbą użycia siły do jakichkolwiek reform, które mogłyby wzmocnić państwo polskie. Możliwość ingerencji w sprawy wewnętrzne Rzeczypospolitej zapewniało postanowienie o roztoczeniu opieki Prus i Rosji nad różnowercami (tzw. dysydentami) zamieszkałymi w Polsce. Prusy zgodziły się na zaproponowanego przez Katarzynę II kandydata do tronu polskiego w osobie stolnika litewskiego Stanisława Augusta Poniatowskiego. Fryderyk II przystał skwapliwie na tę kandydaturę, ponieważ przyszły król nie miał żadnego poparcia międzynarodowego. To gwarantowało już i tak jego słabą pozycję w Rzeczypospolitej, a tym samym niemożliwość zreformowania państwa. Kandydat austriacki, francuski, czy nawet saski, mając pomoc Wiednia lub Paryża, mógłby łatwiej i skuteczniej pokusić się o reformy ustrojowe, a tym samym o wzmocnienie państwa polskiego, co było sprzeczne z daleko siężnymi planami Fryderyka II.

Tak więc sprawa Polski stała się ponownie katalizatorem prusko-rosyjskiego zbliżenia¹²⁸, które tragicznie zaciążyło nad dalszym losem Rze-

¹²⁶ G. Küntzel, *Die drei grossen Hohenzollern*. W: *Meister der Politik*. Herausgegeben von E. Marcks und K. A. von Müller, Bd. II, s. 238, Stuttgart 1922.

¹²⁷ Fakt ten podkreśla wielu badaczy, m. in. jeden z pionierów *Ostforschung*, historyk Europy wschodniej, aktywny polityk, zwolennik kontynuacji sojuszu prusko-rosyjskiego z 1764 r. oraz linii politycznej Bismarcka, Otto Hoetzsch, który tak ocenił zbliżenie i sojusz z 1764 r.: „Was sie [tj. Fryderyka II i Katarzynę II, przypominanie moje — Z.K.] zusammenführte und zunächst auf eineinhalb Jahrzehnte auch zusammenhielt, waren sehr reale politische Interessen: die Interessengemeinschaft, in der sie dem Königreich Polen gegenüberstanden...”.
Friedrich und Katharina hatten zunächst nur das gemeinsame Interesse, dass die vorhandene Anarchie in Polen bleibe, da ein starker und geordneter polnischer Staat den Tendenzen ihrer beiden Staaten entgangen war. Sie hielten demnach dazu fest, das die 'freie' Wahl und das *liberum veto* und die ganze Reichstagsherrlichkeit erhalten bleibe” (O. Hoetzsch, *Katharina die Zweite von Russland*. Leipzig 1940, ss. 36, 39/40).

Friedrich und Katharina hatten zunächst nur das gemeinsame Interesse, dass die vorhandene Anarchie in Polen bleibe, da ein starker und geordneter polnischer Staat den Tendenzen ihrer beiden Staaten entgangen war. Sie hielten demnach dazu fest, das die 'freie' Wahl und das *liberum veto* und die ganze Reichstagsherrlichkeit erhalten bleibe” (O. Hoetzsch, *Katharina die Zweite von Russland*. Leipzig 1940, ss. 36, 39/40).

¹²⁸ Sam Fryderyk II stwierdził w liście do swego posła w Petersburgu, hrabiego Victora Friedricha Solmsa, że: „... la Pologne est le point central du reunion des

czyzypolitej. Należy tu przytoczyć ocenę traktatu sojuszniczego prusko-rosyjskiego Karola Marksa:

„Układ, jaki zawarła [Katarzyna II, przypomnienie moje — Z.K.] z Fryderykiem II w 1764 r., nabiera przeto większej ostrości w tajnym artykule, na mocy którego Rosja i Prusy będą w razie potrzeby nawet zbrojnie interweniować w Polsce, aby uniemożliwić Polakom przekształcenie elekcyjnego królestwa w dziedziczne, utrzymywać u nich prawo wolnej elekcji i chronić Rzeczpospolitą przed obaleniem jej ustroju i praw fundamentalnych.

Siłą zbrojną zatem miano uniemożliwić Polsce leczenie jej organicznych bolączek i doprowadzić ją do rozpadu! Tylko Rosjanin mógł taki układ wykoncypować i tylko Prusak mógł go podpisać. W tym samym dniu, kiedy Stanisław Poniatowski został obrany królem — wtedy, kiedy bagnety rosyjskie strzegły Warszawy, aby bronić wolnej elekcji — otrzymał on od Fryderyka II list prywatny, w którym ten groził mu całą swoją potęgą, gdyby przyszło mu do głowy wprowadzić najmniejszą bodaj zmianę do formy rządów”¹²⁹.

Sojusz prusko-rosyjski dał Fryderykowi II większe niż dotąd możliwości ingerowania w wewnętrzne sprawy Polski i w ogóle wpływania na bieg jej dziejów. Na tym głównie polega duże znaczenie sojuszu z 1764 r. Fryderyk II bowiem nie pomijał żadnej okazji, aby być pomocnym Rosji. W tym celu zaproponował Petersburgowi w 1766 r. — w związku ze zbrojeniami austriackimi — zawarcie tajnej konwencji, w myśl której zobowiązywał się do uderzenia na Austrię, gdyby jej wojska wkroczyły na terytorium Polski. Na życzenie Katarzyny II konwencję rozszerzono o dodatkowy artykuł odnoszący się do Turcji¹³⁰. Konwencja została podpisana dnia 23 kwietnia 1767 r.¹³¹ Powyższe oferty czynił król pruski także w nadziei, że przy sprzyjających okolicznościach będzie mógł później wystawić rachunek, którego ceną będą ziemie Rzeczypospolitej, tak jak to przewidywał w swoim testamencie politycznym z 1768 r.¹³² Dzięki zbliżeniu politycznemu do Rosji miał Fryderyk II bardzo dobrą odskocznę do wpływania na losy Rzeczypospolitej zgodnie z od dawna sformułowanymi planami politycznymi. Teraz potrzebna była Fryderykowi II już tylko dogodna sytuacja międzynarodowa, owa koniunktura, którą mógłby swoim zwyczajem błyskawicznie „chwycić za włosy”.

forces de la Russie et de la Prusse ...” (PC, Bd. 25, s. 104, list datowany z 11 maja 1766 r.); zabiegi Fryderyka II o sojusz z Rosją przedstawił szczegółowo G. Kuntzel, *Friedrich der Grosse am Ausgang des siebenjährigen Krieges und sein Bündnis mit Russland. Forschungen zur Brandenburgischen und Preussischen Geschichte* 1900, Bd. 1913, ss. 75 - 122.

¹²⁹ K. Marks, *Przyczynki do historii kwestii polskiej. Rękopisy z lat 1863 - 1864*. Warszawa 1971, ss. 55 - 57.

¹³⁰ PC, Bd. 26, ss. 120, 121.

¹³¹ Tamże, ss. 156, 164, 165.

¹³² *Testamente*, s. 219.

Toteż kiedy w 1768 r. zawiązała się w Polsce konfederacja barska (29 lutego 1768 r.) i doszło do faktycznej wojny domowej między konfederatami a wojskami królewskimi i wspierającymi je wojskami rosyjskimi oraz gdy w związku z tymi wydarzeniami wybuchła wojna tu-recko-rosyjska, Fryderyk II zorientował się natychmiast, że zbliża się moment urzeczywistnienia hołubionego od 37 lat planu zdobycia polskich Prus Królewskich drogą rozbioru Rzeczypospolitej.